

Przypowieść o Zdrowym i Jeszcze Zdrowszym

Stwierdzenie: Jezus Chrystus jedynie jest zdrowiem i mocą biegnących za Nim.

Ta, poniżej napisana, przypowieść jest napisana, na podstawie rzeczywistych wydarzeń, z pragnieniem osiągnięcia zrozumienia tego, czego nie można było wytłumaczyć inaczej.

Pewnego dnia do Zdrowego przyszedł Jeszcze Zdrowszy. Gdy zaczęli ze sobą rozmawiać to wyszło na jaw, że Jeszcze Zdrowszy spostrzega w sobie potrzebę Zdrowia i gotowy jest dać się zanurzyć w uwalniające od choroby Zdrowie. I tak też się stało. W dalszej jednak rozmowie między sobą doszli do umiejętności biegania. Jeszcze Zdrowszy wypowiadał się na ten temat w taki sposób, jakoby posiadał doskonałą umiejętność biegania. Mówił Jeszcze Zdrowszy do Zdrowego, że dawniej biegał tak jak Zdrowy, ale posiadał już doskonalszą umiejętność biegania, i to tak dawno, że nie pamięta już jak to biegał będąc Zdrowym. Teraz, opowiadał wzniośle, że jego bieg jest pełnym miłości do prawa biegania i do wzniosłych uroczystości związanych z bieganiem. Jeszcze Zdrowszy mówił do Zdrowego, że dla Zdrowego jest jeszcze możliwość być jak Jeszcze Zdrowszy, i że on jest darem Bożym dla Zdrowego, by kończąc swój bieg nie zakończył go jako Zdrowy, ale jako Jeszcze Zdrowszy. Zdrowy więc powinien być wdzięcznym Bogu, że Jeszcze Zdrowszy stanął na jego drodze. Zdrowy słuchał Jeszcze Zdrowszego i próbował mu zwrócić uwagę, że Jeszcze Zdrowszy ma jeszcze olbrzymie problemy z chodzeniem, a co dopiero z bieganiem. Ponieważ, gdy Jeszcze Zdrowszy wszedł do domu Zdrowego, to było wyraźnie widać jak kuleje na obydwie nogi, i że ma bardzo słaby wzrok, bo nie mógł w lustrze zobaczyć wyraźnie samego siebie. Gdy bowiem patrzył w lustro mówił o kimś innym a nie o własnym odbiciu. Widać było wyraźnie, że słabo widzi swoje odbicie w lustrze. Zdrowy zorientowawszy się, że Jeszcze Zdrowszy jest mocny w słowach, lecz nie w czynach, postanowił pomóc mu to zobaczyć. Pobiegnijmy więc, powiedział Zdrowy do Jeszcze Zdrowszego, ale Jeszcze Zdrowszy na to odpowiedział w ten sposób: Ja biegam dużo lepiej od ciebie i gdybym pobiegł z tobą, to ty i tak nie mógłbyś dobrze ocenić mojego biegu, bo jesteś jeszcze kulawy i słabo widzisz to co ja widzę. Takim to sposobem Jeszcze Zdrowszy upewniał Zdrowego, że aby biec razem z nim, Zdrowy musi stać się Jeszcze Zdrowszym, to znaczy okuleć na obie nogi i silnie osłabić swój wzrok. Pomyśl, czy to jest mądrym stawiać się Jeszcze Zdrowszym, gdy jest się Zdrowym? Tak ważnym jest, po ocenieniu wszystkich dotychczasowych faktów, aby wrócił do Zdrowia Jeszcze Zdrowszy i już jako Zdrowy chwalił od tej pory, zgodnie z wolą Boga, prawdziwe ZDROWIE wszystkich Zdrowych tj. Pana Jezusa Chrystusa!

Przypis:

„Przeto i my, mając około siebie tak wielki obłok świadków, złożywszy z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas usidla, biegnijmy wytrwale w wyścigu, który jest przed nami, patrząc na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary, który zamiast doznać należytej mu radości, wycierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i usiadł na prawicy tronu Bożego.”